Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 11 grudnia 1929 roku. 196.

Treść numeru:

----oooo000oooo----

-oo§oo-

§

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t u v o s A i d a s" o s t o s u n k a c h p o l s k o - n i e m i e c k i c h.

"Lietuvos Aidas"Nr.281 z dn.9.XII.r.b.Art.p.t."Stosunki niemiecko-polskie". Streszczenie:

Stosunki niemiecko-polskie ostatnio zwróciły na siebie uwagę politycznego świata. Podstawą do tego był układ podpisany w Warszawie 30-go października. Z układem tym jest ściśle związane uregulowanie spraw handlowych. Toczące się od wielu lat rokowania, które mają na celu zakończenie wojny celnej niemiecko-polskiej, nigdy zdaje się nie były tak bliskie porozumienia, jak obecnie. Ciekawi to całą Europę Wschodnią, dla której najważniejszą sprawą są właśnie stosunki niemiecko-polskie. Zainteresowanie zwiększa jeszcze ta okoliczność, że rozeszły się pogłoski, że w stosunkach niemiecko-polskich nastąpi nowa era. Należy tu wskazać, że pogłoski te rozpowszechniają przeważnie źródła, znajdujące się w mniejszej lub większej zależności od Polaków.

Ani podpisany układ "likwidacji przeszłości ", ani układ handlowy nie zostały ogłoszone. Wszelako podstawy ich nie są tajemnicą. To też przejrzymy je pokrótce.

Chociaż między układem "likwidacji przeszłości" i układem handlowym niema bezpośredniego związku , jednak pierwszy układ uważa się za wstęp do drugiego. Zawarcie układu likwidacyjnego miało na celu stworzenie podstawy do normalnych stosunków handlowych i dążenie polityki europejskiej do likwidacji wojny. Plan Yunga zaleca Niemcom porozumieć się w kwestjach finansowych z innymi uczestnikami planu, a w ich liczbie i z Polską. Tu jednak nastąpiła równica zdań: czy plan Yunga przewidział pretensje Niemiec jako państwa czy też pretensje obywateli niemieckich do Polski. Wobec braku porozumienia w tej kwestji, uchwalono rozszerzyć podstawę rokowań , obejmując niektóre kwestje, wypływające z traktatu wersalskiego. Pozwoliło to Polsce na pewnych warunkach wykupić od rolników niemieckich ziemie, na których osiedli za czasów Bismarka Niemcy na prawach kolonistów. Tem udzielonem przez traktat wersalski prawem Polska dotychczas korzystała, wysyłając z kraju tysiące Niemców. Do tego doszły kwestje obywatelstwa, gdyż Polska wielu nie uznała za swych obywateli. W ten sposób nad tysiącami głów wisiał miecz Damoklesa w postaci odebrania ziemi i deportacji. Niemcy naturalnie nie mogły spokojnie patrzeć, jak w ich byłych krajach tępi się niemiecki element.

Z rezultatów porozumienia na tym punkcie Niemcy nie mogą być niezadowoleni. Polska przyjęła żądanie Niemiec nie likwidować w przyszłości gospodarstw niemieckich, wstrzymać likwidację gospodarstw, których likwidacja nie została jeszcze zakończona, przychylnie rozstrzygnąć kwestję obywatelstwa i wyrzec się prawa wykupywania gospodarstw niemieckich. Jako kompensatę, Niemcy zobowiązały się do odszkodowania dla tych swych obywateli, których ziemia została w Polsce wywłaszczona. Suma ta wyniesie kilkaset miljonów marek. W związku z tem porozumieniem umarza się wytoczone Polsce w instancjach sądu międzynarodowego sprawy, pozostające w związku z odszkodowaniem dla właścicieli zlikwidowanych gospodarstw.

Reasumując układ, zdawałoby się, że Niemcy osiągnęli to czego chcieli, mianowicie - wzmocnili element niemiecki na ~~xxxxxx~~ swych byłych terenach, które przypadły Polsce. Przyjęły za to na siebie pewien ciężar finansowy, zwalniając Polskę od powództwa na kilkaset miljonów marek. Dla finansowo zniszczonej Polski było to przyczyną, z powodu której zgodziła się na żądanie Niemiec. Do tego należy jeszcze dodać, że umorzenie kilku tysięcy ~~xxxxx~~ spraw w sądach międzynarodowych również należy zaliczyć do plusów Polski. Jak widać, szczególnie wielkie znaczenie tej okoliczności przypisuje

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t u v o s A i d a s" o s t o s u n k a c h p o l s k o - n i e m i e c k i c h.

"Lietuvos Aidas" Nr.281 z dn.9.XII.r.b.Art.p.t."Stosunki niemiecko-polskie". Streszczenie:

Stosunki niemiecko-polskie ostatnio zwróciły na siebie uwagę politycznego świata. Podstawą do tego był układ podpisany w Warszawie 30-go października. Z układem tym jest ściśle związane uregulowanie spraw handlowych. Toczące się od wielu lat rokowania, które mają na celu zakończenie wojny celnej niemiecko-polskiej, nigdy zdaje się nie były tak bliskie porozumienia, jak obecnie. Ciekawi to całą Europę Wschodnią, dla której najważniejszą sprawą są właśnie stosunki niemiecko-polskie. Zainteresowanie zwiększa jeszcze ta okoliczność, że rozeszły się pogłoski, że w stosunkach niemiecko-polskich nastąpi nowa era. Należy tu zaznaczyć, że pogłoski te rozpowszechniają przeważnie źródła, znajdujące się w mniejszej lub większej zależności od Polaków.

Ani podpisany układ "likwidacji przeszłości", ani układ handlowy nie zostały ogłoszone. Wszelako podstawy ich nie są tajemnicą. Te też przejrzymy je pokrótce.

Chociaż między układem "likwidacji przeszłości" i układem handlowym niema bezpośredniego związku, jednak pierwszy układ uważa się za wstęp do drugiego. Zawarcie układu likwidacyjnego miało na celu stworzenie podstawy do normalnych stosunków handlowych i dążenia polityki europejskiej do likwidacji wojny. Plan Younga zalecał Niemcom porozumieć się w kwestjach finansowych z innymi uczestnikami planu, a w ich liczbie i z Polską. Tu jednak nastąpiła również zmiana: plan Younga przewidział pretensje Niemiec jako państwa oraz też pretensje obywateli niemieckich do Polski. Wobec braku porozumienia w tej kwestji, uchwalono rozszerzyć podstawę rokowań, obejmując niektóre kwestje, wypływające z traktatu wersalskiego. Pozwoliło to Polsce na pewnych warunkach wykupić od rolników niemieckich ziemię, na której osiedli za czasów Cesarstwa Niemcy na prawach kolonistów. Tem udzielonem przez traktat wersalski prawem Polska dotychczas korzystała, wyrzucając z kraju wielu Niemców. Do tego dołączy kwestja obywatelstwa, gdyż Polska wielu nie uznała za swych obywateli. W ten sposób nad tysiącami gór wisiał miecz Damoklesa w postaci odebrania ziemi i deportacji. Niemcy naturalnie nie mogły spokojnie patrzeć, jak w tych krajach ginie niemiecki element.

Z rezultatów porozumienia na tym punkcie Niemcy nie mogą być niezadowoleni. Polska przyjęła żądanie Niemiec nie likwidować w przyszłości gospodarstw niemieckich, wstrzymać likwidację gospodarstw, których likwidacja nie została jeszcze zakończona, przestać rozstrzygać kwestję obywatelstwa i zrzec się prawa wykupywania gospodarstw niemieckich, jako kompensatę. Niemcy zobowiązały się do odszkodowania dla tych swoich obywateli, których ziemia została w Polsce wywłaszczona. Suma ta wyniesie kilkanaście miljonów marek. W związku z tem porozumieniem usuwa się wytoczone Polsce w instancjach sądu międzynarodowego sprawy, powstające w związku z odszkodowaniem dla właścicieli zlikwidowanych gospodarstw.

Rozważając układ, odważymy się, że Niemcy osiągnęli to czego chcieli, mianowicie - wzmocnili element niemiecki na granicach swych byłych terenach, które przypadły Polsce. Przyjęły za to na siebie pewien ciężar finansowy, zwalniając Polskę od powództwa na kilkanaście miljonów marek. Dla finansowo zniszczonej Polski było to przyjemne, z powodu której zgodziła się na żądanie Niemiec. Do tego należy jeszcze dodać, że umorzenie kilku tysięcy takich spraw w sądach międzynarodowych również należy zaliczyć do plusów Polski. Jak widać, szczególnie wielkie znaczenie tej okoliczności przypisuje

Rosja sowiecka, gdyż Karachan, będąc w Berlinie, wskazał, że w ten sposób podniesie się międzynarodowy prestige Polski, co ją zachęci do nowej nieustępliwości.

Trudno obecnie powiedzieć, która strona wygrała, a która przegrała. Jedno tylko można utrzymywać, że pogłoski o jakiejś nowej erze w stosunkach niemiecko-polskich są zupełnie bezpodstawne. Linja polityczna Niemiec względem Polski w niczem się nie zmieniła. A już zupełnie niesłusznem byłoby tłumaczenie tego porozumienia w ten sposób, że między Niemcami a Polską osiągnięto generalne porozumienie.

W sprawie układu handlowego narazie niedużo można powiedzieć. Jedno jest jasnem, że chęć porozumienia po stronie niemieckiej jest nie mniejsza, niż po stronie polskiej. Dowiódł tego fakt ustąpienia długoletniego prezesa delegacji niemieckiej Hermesa. W ten sposób przewodnictwo przeszło w ręce posła niemieckiego w Warszawie Rauchera. Widocznie potrafił on lepiej przekonać rząd niemiecki, że wojna celna z Polską jest ostrym mieczem dla obu stron. Faktem niezaprzeczalnym jest, iż Polska, odgradzając się chińskim murem od Niemiec, podniosła niektóre dziedziny swego przemysłu. Przemysłowi niemieckiemu grozi niebezpieczeństwo nieodzyskania rynku polskiego nawet po otwarciu granicy. To też Niemcy najbardziej dążą do porozumienia z Polską. Tymczasem sfery rolnicze sprzeciwiają się takiemu porozumieniu, gdyż konkurencja Polski wydaje się im straszną. Wiadomem jest, że rząd niemiecki zgadza się zawrzeć z Polską tak zw. "mały układ", niedotyczący kwestji celnej. Układ ma być zawarty na podstawie największej przychylności. Za możliwość rozszerzenia na podstawie tej zasady wywozu produktów przemysłowych do Polski, Niemcy zgodzą się chyba na wwóz pewnej ilości polskiej nierogacizny i węgla.

Stosunki z Polską stało były sprawą nietylko polityków, lecz szerokich mas społeczeństwa niemieckiego. To też większe czy mniejsze porozumienie z Polską jest obszernie komentowane. W każdym jednak razie nawet w partjach rządowych układ likwidacyjny wywołał pewien sprzeciw. Niektórzy też wątpią, czy wogóle układ zostanie ratyfikowany, tembardziej, iż prawicowa opozycja usiłuje dowieść, iż ratyfikowanie układu wymaga kwalifikowanej większości. Wątpi się również, czy jednostronne zobowiązania Polski są dostateczną gwarancją. Polska dotychczas nigdy nie wykazała siebie jako partnera, któryby się trzymał zasady bonae fideis.-

I n c y d e n t n a p o g r a n i c z u .

W powiecie Wiłkomierskim w granicach IV rejonu linji administracyjnej po stronie polskiej we wsi Ustiłka, na wschód od Giedrojć, rozlegały się częste strzelania karabinów. Strzelanina trwała około 20 minut. Przyczyny strzelaniny nieznane.

W nocy 7-go grudnia w powiecie Trockim w zaścianku Kalinowo i Gieniwo przy linji administracyjnej, nieznany osobnik strzałami rewolwerowemi zamierzał zabić policjanta litewskiego Kozłowskiego. Policjant, broniąc się, wystrzelił do napastnika siedem razy i razem z innymi policjantami zaczął go ścigać. Wszelako napastnik korzystając z nocy, zdążył ukryć się.

W tymże powiecie w granicy IV rejonu w pobliżu majątku Kurkliszki znaleziono rozrzucone odezwy emigrantów litewskich oraz "Pirmyn". Poszukiwania za kolporterami w toku.-

Rosja sowiecka, gdyż Karachan, będąc w Berlinie, wykazał, że w ten sposób podniesie się międzynarodowy prestiż Polski, co ją zachęci do nowej nieustępliwości.

Trudno obecnie powiedzieć, która strona wygrała, a która przegrała. Jedno tylko można stwierdzić, że pogłoski o jakiejś nowej erze w stosunkach niemiecko-polskich są zupełnie bezpodstawne. Linja polityczna Niemiec względem Polski w niczem się nie zmieniła. A już zupełnie nieaktualnym wydaje się tłumaczenie tego porozumienia w ten sposób, że między Niemcami a Polską osiągnięto generalne porozumienie.

W sprawie układu handlowego narazie niedużo można powiedzieć. Jedno jest jasnem, że chęć porozumienia po stronie niemieckiej jest nie mniejsza, niż po stronie polskiej. Dowiódł tego fakt ustąpienia długoletniego prezesa w delegacji niemieckiej Hermesa. W ten sposób przewodnictwo przeszło w ręce posła niemieckiego w Warszawie Rauschera. Widocznie potrafił on lepiej przekonać rząd niemiecki, że wojna celna z Polską jest ostrym mieczem dla obu stron. Faktem niezaprzeczalnym jest, iż Polakom, odgradzając się chińskim murem od Niemiec, podniosła niektóre dziedziny swego przemysłu. Przemysłowi niemieckiemu grozi niebezpieczeństwo niedostępu rynku polskiego nawet po otwarciu granicy. To też Niemcy najbardziej dążą do porozumienia z Polską. Tymczasem sfery rolnicze sprzeciwiają się takiemu porozumieniu, gdyż konkurencja Polski wydaje się im straszna. Wiadomem jest, że rząd niemiecki zgodzi się zawrzeć z Polską tak zw. "mały układ", niedotyczący kwestji celnej. Układ ma być zawarty na podstawie największej przychylności. Za możliwość rozszerzenia na podstawie tej zasady wywozu produktów przemysłowych do Polski, Niemcy zgodzą się chyba na wwóz pewnej ilości polskiej nierogacizny i węgla.

Stosunek z Polską stale bywa sprawą niezwykle polityków oraz szerokich mas społeczeństwa niemieckiego. To też większe, niż jakiekolwiek porozumienie z Polską jest obszernie komentowane; w każdym jednak razie, nawet w sferach rządowych układ likwidacyjny wywołał pewien sprzeciw. Niektórzy też wątpią, czy wogóle układ zostanie ratyfikowany, tembardziej, iż prawicowa opozycja usiłuje dowieść, iż ratyfikowanie układu wymaga kwalifikowanej większości. Wątpi się również, czy jednostronne zobowiązania Polski są dostateczną gwarancją. Polska dotychczas nigdy nie wykazała siebie jako partnera, któryby się trzymał zasady bona fides.

I n c y d e n t   n a   p o g r a n i c z u.

W powiecie Wilkomierskim w granicach IV rejonu linji administracyjnej po stronie polskiej we wsi Ustiźka, na wschód od Giedrojć, rozległy się częste strzelania karabinowe. Strzelanina trwała około 20 minut. Przyczyny strzelaniny nieznane.

W nocy 7-go grudnia w powiecie Trockim w zaścianku Kolinowo i Olonkwo [?] przy linji administracyjnej, nieznany osobnik strzałami rewolwerowemi zamierzał zabić policjanta litewskiego Koziowskiego. Policjant, broniąc się, wystrzelił do napastnika siedem razy i razem z innymi policjantami zaczął go ścigać. Wszelako napastnik korzystając z nocy, zdążył ukryć się.

W Pod Wyżami [?] powiecie w granicy IV rejonu w pobliżu majątku Kurkliszki umieszczone [?] rozrzucone odezwy emigrantów litewskich pism "Pirmyn". Poszukiwania za kolporterami w toku.

II.ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

W y k o n y w a n i e b u d ż e t u p a ń s t w a w e w r z e ś n i u.

"Lietuvos Aidas"Nr.281 z dn.9.XII.r.b.

Skarb państwa od początku roku bieżącego do 1-go października miał wydatków i dochodów /w tys.litów/:

	Dochody.	Wydatki.	Dochodów: - mniej + więcej
Nadwyżka z 1928 r.	39.339,5		
" " 1929 ":			
I półrocze	130.082,7	116.877,7	+ 13.205,0
Lipiec	22.999,5	24.180,0	- 1.180,5
Sierpień	24.385,2	20.107,6	+ 4.277,6
Wrzesień	22.619,6	16.931,7	+ 5.687,9
Razem:	200.087,0	178.097,0	+ 21.990,0

Oprócz tego, na 1 października zostało jeszcze opłat kolejowych na sumę 4.565,9 tys.lt. Po połączeniu sum otrzyma się w ciągu dziewięciu miesięcy obrót skarbowy w wysokości 26.565,9 tys. litów nadwyżki kasowej. Oprócz tych pieniędzy w dniu tym na rachunku produkcji sortymentów leśnych w Banku Ziemskim było jeszcze 3.733,8 tys.lt.

Porównanie preliminarzowych dochodów wskazuje, iż są one w roku bieżącym nieco mniejsze, niż w ubiegłym. Wszelako różnica ta jest tylko buchalteryjna. Utworzyła się ona dlatego, że porównywało się niejednakowe dane. Dla naprawienia danych należy odrzucić w dochodach roku ubiegłego 10.209,1 tys.lt. nadwyżki z lat poprzednich. Otrzyma się wówczas, iż faktyczne dochody 1929 r. są o wiele mniejsze, niż buchalteryjne. Wynoszą one tylko 196 486,1 tys.lt. W ten sposób w rzeczywistości dochody w roku bieżącym są nie mniejsze, a nawet o 3.600,9 tys.lt. albo 1,8 % większe, niż w 1928 roku. W porównaniu z faktycznemi dochodami 1927 r., dochody lat następnych rozwijały się następująco: w 1927 r. - 100, w 1928 - 111,3, w 1929 - 113,2.

Omawiając wydatki, należy wskazać, że ~~dochody~~ wydatki preliminarzowe w roku bieżącym są o 15.237,8 tys.lt., albo 7,9 % mniejsze, niż w ubiegłym. Oprócz wydatków preliminarzowych, skarb w roku bieżącym miał jeszcze inne dodatkowe wydatki na zasadzie poszczególnych uchwał Gabinetu Ministrów. Na takie dodatkowe wydatki wzięto z nadwyżki 1928 r. 13.720,3 tys.lt. W ten sposób wszystkie wydatki w roku bieżącym, preliminarzowe i wydatkowe razem, wynoszą 191.817,3 tys.litów.

Wykonywanie budżetu we wrześniu przedstawiało się następująco /w tys.litów/:

	1929 r.	1928 r.	
Podatki bezpośrednie.	2.650,7	2.020,8	+629,9
Podatki pośrednie.	7.640,5	7.012,5	+628,0
Opłaty.	1.348,8	1.343,8	+5,0
Wpływy monopolowe.	3.373,5	3.614,6	-241,1
Wpływy przedsiębiorstw państwowych.	5.313,6	4.194,5	+1.119,1
Wpływy z mienia i kapitału państwowego.	1.158,0	1.668,2	-510,2
Obrachowanie się ze skarbem państwa.	254,8	342,3	- 87,5

Różne dochody.	778,0	677,7	+103
Dochody nadzwyczajne.	101,7	83,7	+18,0
Razem:	22.619,6	20.958,1	+1.661,5

We wrześniu roku ubiegłego dochodów preliminarzowych wpły-
nęło 20.958,1 tys.lt., w bieżącym - 22.619,6 tys.lt. Wydatków pre-
liminarzowych w tym miesiącu: 16.931,7 tys.lt. W ten sposób dochody
przewyższają wydatki o 5.687,9 tys.lt.-

H a n d e l s k ó r . W ciągu ostatnich miesięcy rynek niewyrobio-
nych skór pogorszył się, to też liczba firm eksportujących skóry
zmniejszyła się, inne zmniejszyły obrót. Za wyjątkiem skór owczych,
których ceny znacznie spadły, inne gatunki skór nie odznaczyły się
spadkiemeen. Naogół popyt na skóry na rynkach zagranicznych jest
słaby. Większa część niewyrobionych skór po pokryciu potrzeb miejsco-
wego przemysłu skórzanego jest eksportowana do Niemiec. W roku bie-
żącym Niemcy przechodzą bardzo zły okres przemysłu skórzanego, to
też w nadwyżce skór eksportu litewskiego niema ożywienia, jak w la-
tach ubiegłych. Ostatnio ceny skór są następujące: skóry owcze z weł-
ną - 7,50 - 8 lt., skóre owcze bez wełny - 5,50 lt., niewarobiona
skóra cielęca 13-14 lt., ciężkie surowe skóry bydła rogatego 2 lt.
za kilogram, lekkie - 2,40 - 2,50 klg., skóry końskie - 30 lt. za
kilogram. Sezon handlu skórami wyrobionemi zaczął się w sierpniu.
Sucha i piękna pogoda jesienna była nieprzyjazna dla handlu, obrót
mniejszy, wszelako pod względem wypłacalności położenie jest lepsze,
niż w roku ubiegłym. Ceny skór naogół spadły o 30 %. Skóra na po-
deszwy w porównaniu z cenami roku ubiegłego jest tańszą o 3 lt. na
kilogram., chromu - 5 0,5 lt. na stopę kwadratową. Importuje się
skóry lakierowane, szewrowe i skórę galanteryjną. Wszystkie inne
rodzaje skór pochodzą z fabryk miejscowych.-

R y n e k w ł o s i a i s i e r ś c i . Według wiadomości handlo-
wych i przemysłowych, w roku bieżącym popyt na włosie i sierść jest
zagranicą wielki i wszystko, co się da w kraju zebrać, wywozi się.
Około połowy eksportowanego włosia wywozi się do Francji, nieco
mniej do Niemiec i nieznaczna część do Belgji i Czechosłowacji. Ilość
dobrej sierści, t.zw. gospodarskiej, zmniejsza się. Miejscowe przed-
siębiorstwa wyrobów sierści importują niewyrobioną sierść z Prus.
Cena gospodarskiej sierści zależy od jej długości i płaci się od
10 do 15 lt. za kilogram. Za sierść z rzeźni płaci się po 2 lt. za
kilogram. [illegible] Włosie eksportuje się
przeważnie do Niemiec i około 10-15 % do Czechosłowacji. Cena jej -
około 18 litów za kilogram. Wszelako ostatnio zaczęła ona spadać i
ostatnie propozycje uczyniono po 11 litów za kilogram. Spowodował
to ten fakt, iż w Hamburgu ZSSR sprzedał wielką pakę włosia około
100.000 klg. W roku bieżącym sezon włosia i sierści był bardzo oży-
wiony i skończył się w listopadzie.-

O r g a n i z a c j a s t a t y s t y k i p r z e m y s ł u . Mi-
nisterstwo skarbu kończy opracowywanie projektu organizacji sta-
tystyki przemysłu, w myśl którego ze wszystkich przedsiębiorstw
przemysłowych będzie się zbierało wiadomości o pracy, sile mechanicz-
nej, wynagrodzenie za pracę, rynku, produkcji przemysłu, surowcu i
zużycia opału. Do organizowania tej statystyki aktywnie przyczyniła
się Izba Handlowo-Przemysłowa, zwołując narady przemysłowców. Spo-
sób zbierania wiadomości statystycznych o produkcji przemysłowej
został rozważony z przedstawicielami każdej dziedziny przemysłu,
ustalając, jakie wiadomości są do statystyki potrzebne. Dotychczas
w Izbie omówiono już kilka ważniejszych gałęzi przemysłu: młynów,
tartaków, fabryk metalowych, mydła, kartonażu, czkolady i cukierków
oraz przemysłu włókienniczego. Wszystkie poprawki i pożądane zmia-
ny są już wręczone inicjatorom projektu i wkrótce zostanie ustalona
organizacja statystyki przemysłu.-